

Sygn. akt I ACa 836/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess <b><i>SSO del. Sławomir Jamróg</i></b>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. i S. R. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie,

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 2 maja 2012 r. sygn. akt I C 522/10

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążenia powódek kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygnatura akt I ACa 836/12

## UZASADNIENIE

Powódka S. R. (1) w ostatecznie sformułowanym żądaniu domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Zakładu (...) w S. kwoty 208000zł (80000zł +128000zł) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci męża M. R. oraz tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane z uszkodzeniem ciała , tym za krzywdę związaną z trwałym zeszpeceniem , które powódka doznała w wyniku wypadku do którego doszło w dniu 5 grudnia 2009r. Nadto powódka żądała zasądzenia kwoty 3611,81 zł tytułem odszkodowania za koszty związane z leczeniem; kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby (rocznie 6000 zł); kwoty 1187,50 zł tytułem odszkodowania za zniszczony w wyniku wypadku samochód osobowy. Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności (...) Spółki Akcyjnej Zakład (...) w S. za szkody mogące powstać w przyszłości.

W tym samym pozwie powódka K. P. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Zakładu (...) w S. kwoty 70000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci ojca M. R.; kwoty 3562,50 zł tytułem odszkodowania za zniszczony w wyniku wypadku samochód osobowy; kwoty 400 zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia dla opiekunki sprawującej opiekę nad małoletnim synem powódki (rocznie 4800 zł) oraz kwoty 2152,05 zł tytułem odszkodowania za koszty poniesione w związku ze śmiercią ojca M. R.. Powódki wniosły ponadto o zasądzenie ustawowych odsetek od kwot zasądzonych na rzecz każdej z nich, poczynawszy od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania według norm przypisanych.

Uzasadniając swoje żądania powódki wskazały, iż w dniu 5 grudnia 2009 roku M. R. prowadził samochód osobowy marki F. (...) - nr rej. (...), stanowiący współwłasność jego oraz córki – powódki K. P.. W momencie, gdy pojazd przejeżdżał przez strzeżony przejazd kolejowy w S., nastąpiło najechanie na samochód przez pociąg. Na skutek tego zdarzenia zniszczeniu uległ pojazd prowadzony przez M. R., on sam doznał rozległych obrażeń skutkujących zgonem, natomiast jadąca z nim jako pasażer S. R. (1) doznała znacznych uszkodzeń ciała. Powódki podały, iż pierwotną, główną przyczyną wypadku był fakt, że dróżniczka (pracownica pozwanej spółki), nie zamknęła rogatek kolejowych na czas przejazdu pociągu, co było jej obowiązkiem.

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódek kosztów zastępstwa procesowego i powołała się na ustalenia komisji kolejowej badającej okoliczności tego zdarzenia, z których wynika, że S. R. (1) nie zachował należytej ostrożności przy wjeździe na przejazd kolejowy. W odniesieniu do żądanego przez S. R. (1) zadośćuczynienia (...) podniosło, że jest ono nadmiernie wygórowane, a potrzeba zasądzenia renty nie została wykazana. (...) zakwestionowało również wartość zniszczonego samochodu oraz wysokość dochodzonego odszkodowania. Z ostrożności procesowej pozwana spółka (...) wskazała na znaczne przyczynienie się S. R. (1) do spowodowania wypadku na przejeździe kolejowym, a istotnym tu był stan jego zdrowia, bowiem chorował na zaćmę i nie miał zapiętych pasów. D. ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przypisanych. Ubezpieczyciel również powołał się na ustalenia komisji kolejowej i stwierdził, że jedyną przyczyną zdarzenia było niezachowanie ostrożności przez kierującego S. R. (1). Strona pozwana, zakwestionowała również kwoty żądane tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek jako zbyt wygórowane, dodatkowo poparła stanowisko (...) odnośnie oddalenia żądanego odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 2 maja 2011 roku sygn. akt I C 522/10 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził na rzecz powódki S. R. (1) od (...) Spółki akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 68000 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2262 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt dwa złote) tytułem odszkodowania z odsetkami liczonymi w sposób wskazany powyżej, określają, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty. Sąd, w tym samym wyroku zasądził również na rzecz powódki K. P. od pozwanych spółek kwotę 30000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 8750 zł (osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami co do obu wymienionych kwot od dnia 3 maja 2012 roku do dnia zapłaty i z analogicznym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił oraz nakazał pobrać od pozwanych spółek kwotę 5451 zł (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty stosownie do uwzględnionej części powództwa. Sąd jednocześnie odstąpił od obciążania powódek nieuiszczoną opłatą od oddalonych części powództwa, a koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy orzeczenie oparł na następujących ustaleniach:

W dniu 5 grudnia 2009 roku w S. M. R. prowadził samochód osobowy, którego pasażerem była powódka S. R. (1). W czasie przejazdu przez tory kolejowe szlabany były podniesione. M. R. nie rozglądając się wjechał na przejazd i kontynuował jazdę z jednostajną prędkością 30 km/h. Wobec nadjeżdżającego pojazdu szynowego dróżniczka wybiegła ustawiać zaporę. Maszynista nadjeżdżającego pociągu dał sygnał ostrzegawczy i zaczął wykonywać manewr hamowania. Manewr się nie udał i pociąg najechał na tylną część samochodu M. R. Warunki pogodowe tego dnia były dobre, nawierzchnia sucha, przejazd prawidłowo oznakowany i utrzymany w należyтым stanie, a lokomotywa składu

sprawna, w dobrym stanie technicznym. Osoby jadące w pojeździe nie miały zapiętych pasów. Na skutek doznanych obrażeń M. R. (1) zmarł, zaś S. R. (1) doznała ciężkich obrażeń wielonarządowych i przez pierwsze dziesięć dni była utrzymywana w śnie barbituranowym. S. R. (1) przeszła kilka zabiegów ortopedycznych, od 3 miesiąca od zdarzenia poruszała się przy pomocy wózka inwalidzkiego wcześniej bowiem jedynie leżała w łóżku, a po około 5 miesiącach podjęła próby poruszania się przy pomocy kul łokciowych. Rokowanie na przyszłość, co do stanu zdrowia powódki jest z punktu widzenia ortopedycznego pomyślne. Ponadto S. R. (1) ma zeszpeconą twarz w postaci blizny czoła i powieki górnej oraz łuku brwiowego i zniekształcenia kostne wokół brwi. Przy pomocy różnorodnych zabiegów można zmniejszyć ich widoczność.

Po wypadku do września 2011 roku S. R. (1) mieszkała wraz z córką, zięciem i wnukiem a jej stan zdrowia nie pozwalał jej sprawować opieki nad wnukiem - tak jak to miało miejsce przed wypadkiem. M. i S. R. (2) byli zgodnym i szczęśliwym małżeństwem od 39 lat. K. P. po śmierci brata pozostała jedynym dzieckiem małżonków R., którzy pomagali jej w opiece nad małoletnim wnukiem a także w bieżących sprawach życia codziennego. K. P. po zdarzeniu zmuszona była korzystać z usług opiekunki do dzieci, płacąc za tą usługę 400 zł miesięcznie do końca października 2011 roku. K. P. bardzo przeżyła śmierć ojca. Po zdarzeniu przebywała przez 2 miesiące na zwolnieniu lekarskim, jej złe samopoczucie pogłębiał zły stan matki. S. R. (1) korzystała w pomocy psychiatry, również była załamana, stała się zamknięta w sobie. Pojazd, którego współwłaścicielami byli K. P. i S. R. (1) uległ zniszczeniu, wartość auta wynosiła 2800 zł. K. P. oddając wrak na stacji złomowania otrzymała kwotę 250 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił K. P. tytułem zasiłku pogrzebowego kwotę 6227 zł, a koszty pogrzebu jej ojca wyniosły 5398,50 zł. Dróżniczka A. K. została skazana prawomocnym wyrokiem za to, że sprowadziła bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zamknęła rogatek przejazdowych przed przejazdem pociągu pospiesznego, w wyniku czego M. R. doznał licznych obrażeń skutkujących zgonem, zaś S. R. (1) doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i ciężkiej choroby długotrwałej. Sąd orzekł w stosunku do A. K. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz S. R. (1) kwoty 10000 zł, który to obowiązek skazana wykonała. (...) Spółka Akcyjna w W. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 14 maja 2009 roku z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S., obejmującą – między innymi – odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone osobom trzecim z tytułu prowadzenia ruchu pociągów na liniach kolejowych. Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w oparciu o dokumenty, jak również podzielił wnioski wynikające z opinii biegłych: chirurga ortopedy R. L., biegłego z zakresu wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych K. D., biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej oraz ruchu drogowego J. C.. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków P. S., A. K., S. P., T. L. co do przebiegu zdarzenia, a także świadków D. T., W. T. oraz zeznania powódki K. P. co do zmiany sytuacji życiowej powódek oraz częściowo zeznania tej powódki co do wydatków poniesionych w związku z organizacją pogrzebu i rehabilitacją S. R. (1). Przy ustaleniach Sąd uwzględnił także dowód z opinii chirurga plastycznego M. K., przy czym procentowy stopień uszczerbku ustalił w oparciu o opinię R. L..

Mając na uwadze przytoczony stan faktyczny Sąd I instancji odwołując się do art. 435 § 1 kc, przyjął, że istnieje podstawa do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę majątkową i niemajątkową na zasadzie ryzyka - za szkody powstałe w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa lub zakładu. D. ubezpieczyciel odpowiada zaś na podstawie umowy zawartej z (...), a dotyczącej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność tychże podmiotów zakwalifikowana została jako odpowiedzialność in solidum tj (...) odpowiada za własny czyn, a ubezpieczyciel na podstawie zawartej umowy. Sąd przyjął, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy skutkami zdarzenia a sprawstwem pracownika pozwanej (...) co wynika z wiążących na podstawie art. 11 k.p.c. ustaleń prawomocnego wyroku karnego. Sąd Okręgowy nadto przyjął, że S. R. (1) przyczynił się do zdarzenia co uzasadnia obniżenie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 362k.c. Sąd wskazał, iż doszło do naruszenia przez kierującego pojazdem samochodowym przepisu art. 28 ustawy prawo o ruchu drogowym co pozostawało w związku ze zdarzeniem. Wobec takich ustaleń Sąd zmiarkował obowiązek naprawienia szkody stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron i ustalił, że zmarły przyczynił się w 40% do szkody poprzez brak ostrożności i niedbalstwo. Sąd uznał, że to odpowiednie obniżenie zadośćuczynienia i odszkodowania dotyczy nie tylko K. P. ale także S. R. (1). Sąd powołał się przy tym na wykładnię systemową art. 362 kc oraz na fakt, że roszczenia z art. 446 § 3 i 4 k.c. dotyczą szkody pośredniej, stanowiąc wyjątek od zasady odszkodowań dla osób bezpośrednio

poszkodowanych czynem niedozwolonym. Osoby pozostałe przy życiu ponoszą skutki tego przyczynienia się na równi z przyczyniającym się, który zmarł. Dla uzasadnienia tego stanowiska Sąd Okręgowy przywołał orzecznictwo a to : wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACr 169/94, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu . z dnia 27 stycznia 2012r. sygn. akt I ACa 1353/11 , wyroków SN z dnia 7 grudnia 198r. II UKN 20/97, 19 listopada 1998r. III CSK 154/08 i z dnia 6 marca 1997r. II UKN 20/97, oraz uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2001r. III CZP 5/01 .

Sąd Okręgowy przytaczając dodatkowo wyroki SN : z dnia 10 września 1965r. II CR 283/65 , z dnia 2 grudnia 198r. IVCR 484/82 i z dnia 25 sierpnia 1978r III CZP 48/78 wskazał, że konsekwencje przyczynienia sprawcy ponoszą na równi z przyczyniającym się poszkodowanym także jego osoby najbliższe , pozostające we wspólnocie domowej. Pogląd ten uzasadnił przede wszystkim tym , że odpowiedzialny za szkodę płacąc za szkody osobom pokrzywdzonym miałby do tego poszkodowanego regres i w rezultacie procesu regresowego dojdzie do takiej sytuacji rodziny przyczyniającego się jaka zachodzi przy zastosowaniu art. 362k.c. Miarkowanie więc dotyczy także zadośćuczynienia. Określając wysokość zadośćuczynienia dla S. R. (1) Sąd uwzględnił art. 445§1k.c. w zw. z art. 444§1 k.c. i wskazał, że zadośćuczynienie służy naprawieniu krzywdy, na którą składają się cierpienia fizyczne i psychiczne. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia dla tej powódki Sąd brał pod uwagę rozmiar cierpień związanych z samym udziałem w wypadku , charakter i skutki obrażeń , dolegliwości bólowe, leczenie szpitalne i długotrwałą rehabilitację, związany z tym stres a przede wszystkim także zakres nieodwracalnych następstw wypadku. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę na obrażenia wielonarządowe powódki : stłuczenia i obrzęk mózgu, rany głowy w okolicy skroniowo-czołowej prawej , stłuczenia klatki piersiowej i płuca prawego , stłuczenia trzewi z uszkodzeniem jelita grubego , złamania żeber , złamania kości udowej prawej i łokciowej prawej oraz palca czwartego ręki prawej, niewydolność oddechową i wstrząs oligowolemiczny. Sąd wziął pod uwagę także zabiegi operacyjne , trudności z poruszaniem się po wypadku , w tym bóle związane z ograniczeniem ruchowości oraz osłabienie siły mięśniowej. Sąd wskazał, że cierpienia fizyczne znacznego stopnia trwały u powódki S. R. (1) przez ok. 10 dni po wypadku, miernego stopnia przez okres 6 miesięcy a nieznaczne istnieją nadal . Trwały uszczerbek wynosi 27% . Powódka ta do kwietnia 2011r. wymagała regularnej rehabilitacji i pomocy osób trzecich . Obecnie porusza się ona samodzielnie przy pomocy jednej kuli, nie musi już mieszkać z córką a jej rokowania na przyszłość są pomyślne. Powódka ta odczuwa jednak dyskomfort wynikający z pozostałości blizny , której nie da się usunąć lecz można jedynie uczynić bliznę mniej widoczną przy pomocy skomplikowanych , długotrwałych i ryzykownych zabiegów . Za adekwatną, całościową kwotę rekompensaty krzywdy związanej z uszkodzeniem ciała S. R. (1) Sąd uznał kwotę 60000zł biorąc przy tym pod uwagę także zaawansowany wiek powódki. Podstawę zadośćuczynienia dla S. R. (1) i K. P. za śmierć członka rodziny stanowił art. 446§4k.c. Przy rekompensacie tego uszczerbku Sąd uwzględnił charakter więzi jakie łączyła obie powódki z M. R. tj odpowiednio mężem i ojcem , okoliczności wypadku , skutki w postaci poczucia stagnacji i utraty radości życia , lęku przed przyszłością a także wiek i sytuację rodzinną pokrzywdzonych . Sąd wziął pod uwagę fakt, że S. R. (1) pozostawała w związku małżeńskim 39 lat i wiadomość o śmierci męża była dla niej szokiem. Nie mogła pogodzić się ze śmiercią męża obawiała się dalszego życia bez niego , przyjmowała środki uspokajające, czuła się bezradna a obecnie jest zagubiona i nie może liczyć na wsparcie męża. Odpowiednia dla niej będzie rekompensata w wysokości 70000zł. Ponadto Sąd uwzględnił, że M. R. stanowił dla K. P. pomoc w opiece nad dzieckiem . Po śmierci ojca K. P. przyjmowała leki uspokajające i korzystała ze zwolnień lekarskich . Mimo, że przed wypadkiem ojciec z nią nie mieszkał i więzi nieco zostały rozluźnione , to jednak nadal powódka ta spędzała z rodzicami dużo czasu. Była to kochająca się rodzina. Cierpienie, i ból związany ze stratą ojca rekompensuje wg Sądu Okręgowego kwota 50000zł. Określając wysokość kwot zadośćuczynienia Sąd kierował się tym, że naruszenie dobra i integralności rodziny stanowi dolegliwość psychiczną, a skutki naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich osoby zmarłej jako zjawisko nieodwracalne. Brał pod uwagę więzi łączących rodzinę powódek, staż małżeński, sposób życia, okoliczności zdarzenia – jego nagłego charakteru. Wskazane kwoty zadośćuczynienia tj łącznie dla S. R. (1) 130000zł i dla K. P. 50000zł obniżono stosownie do przyczynienia się M. R.. Wysokość zadośćuczynienia dla S. R. (1) zmniejszono jeszcze o otrzymaną od dróżniczki kwotę 10000zł. Skutkiem powyższego otrzymano odpowiednio kwoty 68000zł i 30000zł tytułem zadośćuczynienia. Co do odszkodowania dla S. R. (1) za poniesione koszty wynikłe z uszkodzenia ciała, Sąd zważył, że zasadne było dochodzenie kosztów zakupu lekarstw i środków pomocniczych oraz kosztów rehabilitacji objętych fakturami wystawionymi do stycznia 2011r. Nie pozostaje natomiast w adekwatnym związku ze zdarzeniem zakup syropu dla dzieci , witamin i kropli do oczu . Nie uwzględniono także dalszych faktur dotyczących kosztów rehabilitacji, albowiem z opinii biegłego

wynikało, że proces rehabilitacji zakończył się w kwietniu 2011r. Nie wykazano, że koszty rehabilitacji po tej dacie pozostają w związku ze zdarzeniem. Odnosząc się do żądanego odszkodowania za samochód Sąd Okręgowy powołał się na oszacowanie biegłego, z którego wynikała wartość wynosiła 2800 zł brutto. Wobec niezakwestionowania opinii biegłego przez żadną ze stron należało od wskazanej kwoty odliczyć 250zł uzyskane ze złomowania. Dało to kwotę odszkodowania 637zł dla S. R. (1) za samochód (1/4 wartości). Łączna suma odszkodowania 3769, 41 zł została obniżona stosownie do stopnia przyczynienia co dało kwotę 2262zł. Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia renty na rzecz S. R. (1) na podstawie art. 444§2k.c. Wskazał, że udokumentowane wydatki związane z leczeniem czy rehabilitacją zostały zrekomensowane w ramach kwoty odszkodowania. Skoro proces leczenia powódki zakończył się w kwietniu 2011r. i nie została wykazana konieczność ponoszenia innych stałych wydatków to zasądzenie renty nie miało uzasadnienia, tym bardziej wobec możliwości korzystania z zabiegów finansowanych przez NFZ. Nie było więc podstaw do zasądzenia renty z tytułu zwiększenia potrzeb czy zmniejszenia widoków na przyszłość. Sąd oddalił powództwo w tej części. Odnosząc się do żądania odszkodowania na rzecz K. P. Sąd wskazał, że koszty pogrzebu pokryły w przeważającej części środki z zasiłku pogrzebowego. Nie pokryto w ten sposób jedynie kosztów zakupu nagrobka. Sąd pierwszej instancji przyjął za niezasadne dochodzenie kosztów zakupu przez K. P. odzieży, która nie miała charakteru żałobnego. Także za niezasadne uznano żądanie odszkodowania z tytułu kosztów zakupu paliwa i rachunków telefonicznych wobec niewykazania związku ze zdarzeniem. Sąd uznał także, że śmierć ojca spowodowała u K. P. pogorszenie się sytuacji życiowej, w związku z utratą pomocy rodziców przy opiece nad dzieckiem i konieczne było zatrudnienie opiekunki świadczącej także pomoc S. R. (1). W związku jednak z zakończeniem procesu rehabilitacji S. R. (1) i braku obecnie potrzeb zapewnienia opieki jej i wnukowi stan pogorszenia sytuacji ograniczony został do 17 miesięcy. Koszty związane z opieką ustalone na kwotę 6900zł Sąd uwzględnił więc w ramach zasądzonych odszkodowania, stąd brak było podstaw zasądzenia renty w oparciu o art. 444§2k.c. Łącznie więc odszkodowanie należne K. P. 14582zł (na które składały się: koszt zakupu nagrobka 5870zł, kwota 1912zł wynikająca z wartości samochodu oraz 6800zł kosztów związanych z opieką) zostało obniżone stosownie do przyczynienia co dało kwotę 8750zł wskazaną w pkt IV wyroku. Jako podstawę uwzględnienia żądania względem ubezpieczyciela wskazano art. 822§1k.c. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 100k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożyły powódki zaskarżając wyrok w części rozstrzygającej w punktach I, II, III i IV, przy czym wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zwiększenie zadośćuczynień i odszkodowań do poziomu wskazanego w ostatecznym żądaniu oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przypisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódki w apelacji zarzuciły naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 362 kc poprzez błędną wykładnię, art. 444 § 1 i 2 kc, art. 445 § 1 kc oraz 446 § 1i3 w zw. z art. 361 § 1 i 2 kc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Nadto powódki zarzuciły obrazę przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie: art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważnie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez oparcie się na dowodzie z opinii biegłego ruchu drogowego oraz art. 328 § 2 kpc poprzez niepełne uzasadnienie wyroku, co do kwestii 40% przyczynienia się do wypadku M. R..

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego podnosząc, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sadu I instancji i zważył co następuje:

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę całość materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i wyraźnie wskazał jakie okoliczności brał pod uwagę przy określeniu kwoty zadośćuczynienia i dlaczego przyjął 40 procentowe przyczynienie się M. R.do wypadku. Przy ustaleniu przyczyn zdarzenia Sąd Okręgowy właściwie ocenił opinię biegłego w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ma żadnych podstaw aby uznać opinię biegłego J. C. za wadliwą tym bardziej, że wnioski wypływające z tej opinii potwierdzają także ustalenia komisji wypadkowej oraz zeznania motorniczego i słuchanych w charakterze świadków członków tej komisji. Przede wszystkim jednak trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. 2005r. Nr 108 poz. 908 ze zm.) kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu kolejowego oraz przejeżdżając przez przejazd,

jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Przed wjechaniem na tory jest on obowiązany upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy, oraz przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności. Kierujący jest obowiązany prowadzić pojazd z taką prędkością, aby mógł go zatrzymać w bezpiecznym miejscu, gdy nadjeżdża pojazd szynowy lub gdy urządzenie zabezpieczające albo dawany sygnał zabrania wjazdu na przejazd. Niezależnie więc od tego czy zapory zostały zamknięte czy nie M. R. winien był upewnić się czy nie nadjeżdża pojazd szynowy i odpowiednio do tego zmniejszyć prędkość lub nawet zatrzymać się przed przejazdem by sprawdzić czy może bezpiecznie przejechać przez niezabezpieczony przejazd. Wniosek biegłego, że kierujący samochodem F. (...) miał możliwość uniknięcia zderzenia z pociągiem ponieważ dysponował odpowiednim czasem i odcinkiem drogi do zatrzymania się przed niezabezpieczonym przejazdem ma oparcie w zeznaniach motorniczego P., który wyraźnie zeznał, że kierujący pojazdem samochodowym jechał jednostajnie jakby nie widział, że jedzie pociąg bo ani nie przyspieszał ani nie zwalniał. Należy przy tym podkreślić, że w dacie zdarzenia była dobra widoczność a przed zdarzeniem podczas przejazdu obok peronów motorniczy dał sygnał baczność a później już w momencie rozpoczęcia hamowania przez lokomotywę sygnał baczność został powtórzony. Oba sygnały kierujący samochodem winien był słyszeć a przynajmniej po pierwszym, gdy był jeszcze czas zareagować odpowiednio do warunków. Fakt sygnalizacji dźwiękowej potwierdziła dróżniczka. Także symulacja dokonana przez komisję badania wypadku kolejowego potwierdziła machinalność działania motorniczych przy przejeżdżaniu koło peronów. Ponadto z opinii biegłego wynika, że biegły uwzględnił rozległość uszkodzeń pojazdu względem prędkości pojazdu co świadczy, że nie doszło do odpowiedniej reakcji kierującego pojazdem na warunki drogowe. Logiczne jest też tłumaczenie biegłego odpowiadającego na zarzuty k-478, że za przyjęciem, że samochód F. jechał ciągiem prawą stroną jezdnii świadczy początek śladu zaznaczonego przez metalową część pojazdu. Ten element świadczy o poudarzeniowym ruchu pojazdu. Trudno przyjąć by metalowa część pojazdu odłączyła się wcześniej i znaczyła ruch pojazdu przed uderzeniem. Nie było więc żadnych manewrów kierującego samochodem świadczących o jego świadomości nadjeżdżającego pociągu. Także racjonalne są twierdzenia biegłego dotyczące drugiego śladu. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia tak jak wskazywano w zarzutach k-413, że kierujący pojazdem miał ograniczoną widoczność od znaku G1C co wykluczyły zarówno zeznania świadków jak i ustalenia komisji kolejowej badającej wypadek. Fakt, że w skład tej komisji wchodzi pracownicy przewoźnika nie oznacza, że ustalenia komisji pozbawione są zupełnie mocy dowodowej. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że motorniczy rozpoczął za późno hamowanie lub, że pojazd szynowy jechał z nadmierną prędkością co przeczy twierdzeniom powódek, że kierujący samochodem nie miał możliwości uniknięcia zderzenia. M. R. niewątpliwie więc przyczynił się do wypadku. Biorąc pod uwagę, że miał on możliwość zauważenia pociągu już w odległości 36 metrów od przejazdu i wobec braku dowodów świadczących o zachowaniu zgodnym z powinnością normatywną określoną w art. 28 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, trzeba przyjąć znaczny stopień przyczynienia się M. R. do wypadku. Doniosłość tego zawinionego braku powinnego zachowania kierującego pojazdem samochodowym dla zdarzenia jest znaczna, stąd nie budzi wątpliwości przyjęcie przez Sąd Okręgowy szacunkowego stopnia tego przyczynienia na 40%. Oczywiście jest, że M. R. zbliżając się do przejazdu kolejowego miał prawo przypuszczać, że pociąg nie będzie przejeżdżał skoro są otwarte zapory. Nie zwalniało go to jednak od szczególnej ostrożności, zwolnienia a nawet zatrzymania przed torami i upewnienia się przed wjechaniem na przejazd czy nie zbliża się pojazd szynowy. Miał on taką możliwość i nie ekskulpuje go więc fakt zawinionego niezamknięcia zapór. Ustalenia jednoznacznie wskazują na brak zachowania przez M. R. elementarnych zasad prawidłowego zachowania co świadczy o jego niedbalstwie tj winie (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2004r. sygn. akt IV CK 151/03 i wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007r. sygn. akt II CSK 170/07). Inne niedbalstwo kierującego samochodem i jego pasażera polegające na naruszeniu art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym nie stanowiło źródła zdarzenia, mogło jednak wpłynąć na jego skutki. Okoliczność ta w aspekcie wskazywanej przez biegłego siły uderzenia wydaje się nie być doniosła z punktu widzenia konsekwencji zdarzenia (wskazujących, że nawet przy zapiętych pasach mogło dojść do śmierci kierowcy i obrażeń S. R. (1)), świadczy jednak o ich lekceważącym podejściu do przepisów ruchu drogowego. Sąd Apelacyjny pragnie tu dodatkowo zwrócić uwagę, iż wysokość przyczynienia przyjęta przez Sąd Okręgowy uwzględnia, że jeśliby zmarły dochował wszelkich wymaganych przez prawo zasad ostrożności to przy uwzględnieniu warunków panujących w miejscu zdarzenia nawet przy maksymalnej dopuszczalnej prędkości kierujący samochodem mógł zapobiec zdarzeniu (k-388). Za ustalonym stopniem przyczynienia się zmarłego przemawia również fakt, iż M.

R. często przejeżdżał tą ulicą, wiedział, że jest tam przejazd kolejowy a mimo to jakby rutynowo wjechał na przejazd bez sprawdzenia czy nie jedzie pociąg. Zarzut naruszenia art. 328§1 k.p.c. i art. 278§1 k.p.c. nie jest więc zasadny.

Co do zarzutu błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stopnia uszczerbku S. R. (1) trzeba zwrócić uwagę na brak podstaw do wskazanego w apelacji mechanicznego doliczenia do wskazanych przez Sąd 27% dalszych 17 % wynikających z opinii biegłego M. K.. Biegły K. określając stopień uszczerbku wskazał k- 507 , że blizna powódki nie deformuje ani też nie ściąga powłok czaszki . Nie wiadomo więc dlaczego biegły brał pod uwagę punkt punkt 19b skoro nie stwierdzono zaburzeń funkcji twarzy ( samo oszpecenie ujęte jest już w ramach punktu 19a) i nie wiadomo też dlaczego biegły do przyjętych 12% uszczerbku doliczył dodatkowo 5 % na podstawie punktu 1a załącznika w związku z blizną skalpu skoro nie doszło do oskalpowania czaszki , deformacji czy ściągnięcia a samo oszpecenie spowodowane bliznami uwzględnia się w ramach punktu 19a załącznika Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu , trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. 2002r. Nr 234 poz. 1974 ze zm.). Ponadto rozległość szpecącej blizny w okolicy czołowo – skroniowej , która przechodzi na powiekę na przestrzeni o 6 cm z pojedynczymi odgałęziami i w okolicy ciemieniowej uwzględniał już biegły R. L. , który określił uszczerbek z tego tytułu na 10 % zgodnie z punktem 19a załącznika do rozporządzenia . Należy zresztą zauważyć , że różnica pomiędzy opiniami w zakresie stopnia uszkodzenia dotyczącego blizny ustalona w oparciu o punkt 19 jest niewielka ( 2%) a określenie procentowe ma jedynie charakter pomocniczy skoro podstawą zasądzenia należności nie jest art. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powódki nie kwestionowały opinii biegłego L. k-436 lecz podnosiły koszty związane z możliwą redukcją zabiegu chirurgii plastycznej . Skoro z opinii biegłego K. wynika , że operacyjna korekcja blizny może zostać wykonana w ramach NFZ a inne kosztowne zabiegi chirurgiczne , laserowe nie zlikwidują blizny , nie dają gwarancji istotnej poprawy i wiążą się z poważnym ryzykiem, zasadnie więc Sąd Okręgowy uznał brak adekwatności tych kosztów i poczynił ustalenia w oparciu o opinię biegłego L.. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia. Wbrew zarzutom apelacji poczucie krzywdy związanej z rozległą blizną jako trwałą konsekwencją zdarzenia będzie dużo niższe u osoby w zaawansowanym wieku niż u młodej dziewczyny, dla której wizerunek zewnętrzny ma dużo większe znaczenie niż u osoby starszej. Powyższe czyni także niezasadnym zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Innych zarzutów naruszenia prawa procesowego , w tym dotyczących ustaleń co do związku przyczynowo skutkowego między pozostałymi wydatkami powódek a zdarzeniem apelacja nie wskazuje co pozwala przyjąć ustalenia Sądu Okręgowego za podstawę orzekania.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego. Zarówno kwoty zadośćuczynienia jak i odszkodowania odpowiadają uszczerbkowi związanemu ze szkodą niemajątkową jak i odpowiednio majątkową powódek przy uwzględnieniu modyfikacji wynikającej z przyjętego stopnia przyczynienia. Zadośćuczynienie powinno mieścić się w rozsądnych granicach, co ma kompensować cierpienia przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, które Sąd Okręgowy wziął pod uwagę. Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie uznał za decydujący wiek S. R. (1) a jedynie miał to na uwadze jako jeden z wielu wskazanych elementów wpływających na wysokość zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uwzględniał m.in. także , że cierpienia fizyczne S. R. (1) przez okres 6 miesięcy były miernego stopnia a obecnie cierpienie jest nieznaczne, proces rehabilitacji zakończył się i istnieją dobre rokowania na przyszłość . Sąd uwzględnił zarówno rozmiar cierpień związanych z samym udziałem w wypadku , charakter i skutki obrażeń , dolegliwości bólowe, leczenie szpitalne i długotrwałą rehabilitację, związany z tym stres a także uwzględnił zakres nieodwracalnych następstw wypadku wynikających zarówno ze szkody bezpośredniej jak i pośredniej. Praktyka sądowa , na którą powołuje się skarżący nie jest jednolita albowiem zróżnicowane są zarówno okoliczności wypadków jak i konsekwencje zdarzenia. Sama rekompensata krzywdy mimo obiektywizacji przesłanek wpływających na wysokość odszkodowania stanowi element ocenny. Określenie kwoty zadośćuczynienia należało do sfery swobodnego uznania Sądu pierwszej instancji. Korygowanie tej kwoty przez Sąd drugiej instancji mogło nastąpić jedynie, gdyby była ona niewspółmiernie nieodpowiednia, tj. albo rażąco wygórowana, albo rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04) , co w sprawie nie miało miejsca. Sąd określił wysokość zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała S. R. (1) i śmierci jej męża łącznie na kwotę 130000zł co jest kwotą znaczną . W odniesieniu zaś do drugiej powódki Sąd przyjął z tytułu cierpień wynikających

ze śmierci ojca kwotę 50000zł co jest adekwatne do powołanych okoliczności dotyczących sytuacji rodziny i więzi ojca z córką jak też uwzględnia, że jednak zmarły nie był już młody a śmierć ojca nie jest aż tak traumatycznym przeżyciem dla trzydziestokilkuletniej osoby jak np. dla osoby młodszej np. małoletniego. W okolicznościach tej sprawy nie zachodzi więc rażąca dysproporcja wskazanych kwot względem krzywdy powódek, co nie pozwala na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 445§1 k.c. oraz art. 446§3k.p.c. Bez skutecznego zakwestionowania ustaleń Sądu Okręgowego -co ma związek z zakresem zarzutów naruszenia prawa procesowego nie można też uwzględnić zarzutu naruszenia art. 444§1 i2 k.c. Kwoty zadośćuczynienia zostały prawidłowo zmiarkowane przy uwzględnieniu art. 362 k.c. Nie było żadnych okoliczności wskazujących, że strona pozwana domagając się miarkowania nadużywa swego prawa. Nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przyjęcie, że konsekwencje niedbalstwa M. R., który nie zastosował się do jasnych reguł zasad ruchu drogowego tj zasad przejazdu przez przejazd kolejowy, poniesie jego żona i córka, nawet jeżeli żona sama odniosła obrażenia w tym zdarzeniu. Trzeba bowiem zauważyć, że doszło do zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody. W ramach odpowiedzialności związanej li tylko z ruchem samochodu i pociągu, to M. R. jest sprawcą wypadku. Sam fakt, że pociąg wchodzi w skład przedsiębiorstwa o jakim mowa w art. 435§1 k.p.c. nie wyłącza odpowiedzialności winnego kolizji kierującego pojazdem samochodowym. Istotną jednak przyczyną wypadku było także zaniedbanie dróżniczki. Skoro istotnym elementem działania przedsiębiorstwa kolejowego jest cała infrastruktura, w tym system zamykania zapór na przejazdach to takim przypadku powiązania przyczyn zdarzenia z innymi elementami ruchu przedsiębiorstwa kolejowego niż ruch pociągu, nie jest wyłączona zasada ryzyka wskazana w art. 435 §1k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 4 listopada 2010r. sygn. akt I ACa 513/10 LEX nr 660598.). Sąd pierwszej instancji powołał więc prawidłową podstawę odpowiedzialności. Podstawę tę można poszerzyć o art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. albowiem i na tej podstawie można przypisać stronie pozwanej odpowiedzialność. Z uwagi jednak na winę kierującego pojazdem samochodowym Sąd pierwszej instancji miał pełne prawo dokonać miarkowania w oparciu o art. 362k.c. Sąd nie uczynił tego mechanicznie lecz odpowiednio do okoliczności zdarzenia i stopnia winy M. R.. Sąd Okręgowy określił podstawy miarkowania w sposób przekonujący, z uwzględnieniem całości zebranego w sprawie materiału dowodowego z zastosowaniem swobodnej oceny dowodów. Stanowisko to należy podzielić. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego (powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia) art. 362k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy odszkodowania dochodzą najbliżsi osoby zmarłej, która przyczyniła się do wypadku. Za takim poglądem przemawia wykładnia systemowa i usytuowanie art. 362 k.c. w przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań. Norma ta zatem dotyczy obowiązku naprawienia szkody w ogólności, bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek ten wynika, jak również, podmiotu na rzecz, którego obowiązek ten ma być spełniony. Jeżeli więc dochodzone roszczenie jest ściśle związane z osobą zmarłego to wówczas przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń. Nie budzi więc żadnych wątpliwości zastosowanie art. 362 k.c. względem roszczeń dochodzonych na podstawie art. 446 k.c. Nieco bardziej złożona jest kwestia zastosowania art. 362k.c. względem roszczenia dochodzonego przez S. R. (1) w oparciu o art. 445k.c. i art. 444 k.c. Na gruncie odpowiedzialności wynikającej z art. 822k.p.c. przyjmuje się, że poszkodowany w wypadku pasażer, będący współwłaścicielem pojazdu wraz z kierującym pojazdem sprawcą wypadku, traktowany jest jako osoba trzecia uprawniona do odszkodowania (uchwała z dnia 7 lutego 2008r. sygn. akt III CZP 115/07). Zasady tej nie można przenieść jednak automatycznie na realia niniejszego sporu. Trzeba bowiem uwzględnić, że w tym przypadku dopozwany ubezpieczyciel ponoszący odpowiedzialność gwarancyjną nie jest ubezpieczycielem kierującego pojazdem. Należy podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z powołaniem na orzecznictwo Sądu Najwyższego (a to wyroki z dnia 10 września 1965r. II CR 283/65, z dnia 2 grudnia 198r. IVCR 484/82 i 25 sierpnia 1978r III CZP 48/78), że skoro odpowiedzialny za szkodę płacąc całe odszkodowanie członkowi rodziny poszkodowanego przyczyniającego się do powstania szkody miałby do tego poszkodowanego regres to w rezultacie procesu regresowego powstałaby sytuacja identyczna jak w wyniku zastosowania art. 362k.c. Pogląd ten wzmacnia ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że obie powódki są jedynymi nabywcami spadku po M. R.. Nabywając spadek obie ponoszą do chwili działu spadku odpowiedzialność solidarną za długi spadkowe (art. 1034§1k.c.). Skierowanie więc do nich roszczenia regresowego niewątpliwie doprowadziłoby do wyniku jak przy zastosowaniu art. 362k.c. Taka konstrukcja byłaby nielogiczna i prowadziłaby do „produkowania” kolejnych postępowań sądowych. Zatem także z tego względu takie miarkowanie przez Sąd wysokości zadośćuczynienia jak i odszkodowania w stosunku do obu powódek jest w pełni uzasadnione. Mając na



uwadze powyższe, Sąd odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c. Za zastosowaniem tego przepisu przemawiają szczególne okoliczności tej sprawy, w której ryzyko podjęcia sporu i wniesienia apelacji związane było w zasadniczej części z uznaniową oceną sądu zarówno co do wysokości zadośćuczynienia jak i stopnia przyczynienia. Z uwagi na oddalenie apelacji w całości nie było podstaw do zastosowania art. 100k.p.c. zdanie drugie „in fine” k.p.c., jednakże aktualność określenia należnej powódkom sumy w zależności od uznania sądu, jak też fakt, że powódki zostały dotknięte tragedią w postaci śmierci odpowiednio męża i ojca na skutek sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa przez (...) S.A. w W., uzasadniały odstąpienie od obciążenia powódek kosztami postępowania apelacyjnego (por. wyroki SN z dnia 6 maja 1968r. II PR 161/68 LEX 13966 oraz z dnia 4 kwietnia 1968r. II PR 105/68 LEX 6307).